

Gazeta Rzeźnicza

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co sobotę.

Przedpłata

wynosi: Na pocztach kwartalnie 2,10 mk., z odnośnieniem do domu 2,22 mk., miesięcznie z odnośnieniem do domu 0,74 mk.; — Pod opaską kwartalnie 2,50 mk. (miesięcznie 85 fenygów).

Adres Redakcji i Administracji

Gazeta Rzeźnicza, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76. Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń

Za wiersz petytowy jednolamowy 40 fenygów. — Reklamy za wiersz podwójny petytowy 80 fen. Rabat przy ogłoszeniach 3 razy 10 procent, 6 razy 20 procent, 13 razy 30 procent, 26 razy 40 procent, 52 razy 50 procent. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 20 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc. — — —

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Sprawozdanie targowe.

Notowano w Dreźnie 19. lipca. (Sprawozdanie na ceny towarowe w handlu hurtownym w głównej sali towarowej w Dreźnie.

Towary z ryb: a) świeże: Flądry 0,80 mk., łupaczki 1,18—1,25 mk., kabylijony 1,16 mk. flądry w żelatynie 8,50 za puszkę, pół kg. kiszki z ryb 3,70—4,00 mk., pół kg. ryby w galarecie 2,40—2,70 mk.

Owoc świeży i południowy: czereśnie słodkie 60 mk., d. kwasne 75 mk., śląskie słodkie 70—80 mk., d. kwasne 80 mk. czarne świętojanki 70 mk., czerwone 60 mk. Borówki 75 mk. za 50 kg. maliny w całym opakowaniu 1,80 mk. za pół kg.

Czyżby świeże 1,50—1,60 mk. za pół kg.

Położenie targowe. Świeżych ryb morskich był m. in. doraz. Wędzonych i marynowanych towarów z ryb było także mało. Truskawki już nie ma. Czereśni, świętojanki i borówek było mało.

Młodej jarzynki rozprzedano szybko karotki, galorepe i gatunki kapusty. Świeżych grzybów było dużo ceny tańsze. Związek komunalny będzie wydziałał kalafior, ogórki strączki i karotki.

Notowano w Brunświku dnia 18. lipca. Para gotąbków 4,25—4,50 mk. Masło za funt 3,30 mk. Mendel jaj 5,10 mk., funt ziemniaków 13 fenyg. cebula za funt 0,42 mk., marchew funt 35 fenyg., kapusto funt 0,30 mk., główka włoskiej kapusty 0,30 mk., groch zielony 0,50 mk., fasola zielona 0,55 mk. za funt, truskawki 1,25 mk., galarepa za funt 0,32 mk., spinak 0,23 mk., agrest 0,55 mk., rzepka 0,15 mk., borowki funt 0,90 mk., maliny 0,85 mk., czereśnie słodkie 0,70 mk., d. kwasne 0,80 mk. za funt, śliwki 0,80 mk. jabłka 0,50 mk., gruszki 0,50 mk. za funt.

Notowano w Hamburgu 19. lipca.

Urzędowe sprawozdanie targowe na ceny hurtowne na hamburskim centralnym targu owoców i jarzyn (bez obowiązujących).

Owoce: jabłka 45 mk., d. opadowe 20 mk. za 50 kg., jagody czarne 75 mk. za 50 kg., gruszkę opadowe 20.— mk., ryche truskawki krajowy towar kioszkowy 145 mk., d. towar sądkowy i kubekowy 100 mk. za 50 kg., maliny 180 mk., d. towar sądkowy i kubekowy 95 mk. za 50 kg., świętojanki czerwone i białe 60 mk. d. kwasne 70 mk. za 50 kg. Czereśnie, słodkie I. gatunek 60 mk. d. do wyciskania 50 mk. d. kwasne I. gatunek 75 mk. d. do marmelady 50 mk. za 50 kg. za 2 kg. brzoskwiń krajowych 3—5 mk., agrest krajowy dojrzwały 60 mk. za 50 kg., pomidory krajowe czerwone 130 mk. za 50 kg. Dżiczyzna i drób. Króliki 3—20 mk. kury na rosół 15—20 mk., kaczkę 21 mk. za sztukę.

Z RYNKU CUKRU.

Kiedy już nareszcie w obecnej porze roku temperatura się ociepliła, ogłaszają sprawozdania o stanie pól cukrowych z pełną nadzieją, nieomal w wszstkich obwodach są cukrowki silne i świeże i dobrze się rozwijają, tak, że oczekiwanie normalnych zniw korzystnie się okazują, a cukier się dobrze zapowiada. Powietrze chwilami nie dość korzystne było, lecz wczesny rozrósł i silne rozwinięcie roślin wytrzymało chwilowe niekorzystne klimatyczne wpływy i jeśli lato korzystne będzie, które się tak zapowiada, można w ogólności być zadowolonym, a zadowolenie takie wypowiada się w wyżej podanym sprawozdaniu.

Rynek cukru, jak daleko obecnie o takim mówić można, polepszył się, gdyż z Ukrainy na rynek sprowadzono około 100 000 centnarów cukru białego, a mimo tego wynosi cena za centnar 300 mk., dopytywania są ożywione, a cukier pożądanym. Przemysł słodczowy zapłacił by chętnie także i tem podobne ceny także za cukier krajowy, gdyby przez ceny maksymalne gospodarzo nie był tak obciążonym. Spewnością pozwolą miarodajne urzędy nareszcie na to, aby podług ceny cukru ukraińskiego, dla przemysłu cukrowego ogólnie gospodarzo dogodnie ceny na wyroby ustanowić można, by w przemyśle prac-

wano i fabrykanci jak handlowcy swoje podatki, dzierżawy i inne wydatki, zapłacić mogli.

Widzialny zapas cukru oblicza się obecnie na 2.15 milionów węgla przeciw 1.86 milionów węgla na odpowiedni czas roku poprzedniego.

PODWYŻSZENIE CEN NA CUKIER.

„Związek niemieckiego przemysłu cukrowego” żąda na cukier surowy na rok 1918/19 podwyższenia ceny na 30 mk. za centnar, jak i też podwyższenie różnicy pomiędzy ceną cukru surowego i rafinady na 8 mk. za centnar. Wniosek będzie przy ustanowieniu nowych cen na cukier w każdym razie znaczenie mieć.

PODWYŻSZENIE CEN NA PIWO.

Wskutek pogorszenia się położenia przemysłu browarskiego wojenny urząd żywnościowy na nowo zbadał istniejące obecnie ceny na piwo. Prawdopodobnie niebawem podwyższona zostanie cena na piwo na 30 mk. za hektolitr wyrost z browaru. Obecna cena maksymalnie za hektolitr wynosi 25 mk.

MAKSYMALNĄ CENĘ WCZESNYCH ZIEMNIAKÓW

ze sprzętu r. 1918 ustanowiono od 1. sierpnia na 9 mk. za centnar, co ogłasza w inseratach urząd prowincjonalny dla ziemniaków.

MAKSYMALNE CENY NA RZEP I RZEPIK

na rok 1919 ustanowioną już została obecnie i wynosi za 100 kg. rzepiku 85 mk., rzepiku 83 marki.

MIODU BĘDZIE MAŁO!

Podczas gdy w zeszłym roku zebrano w Niemczech 2 i pół miliona centnarów miodu, w tym roku donoszą z rozmaitych stron, że produkcja miodu będzie bardzo mała. Pszczelarze zebraли go tak mało, że nie zdążają pokryć kosztów cukru, koniecznego do wyżywienia pszczół.

CENY W ROSYI

„Royal Gazette” zastanawiając się nad drożyzną w Rosyi jako próbkę podaje zestawienie cen dawnych z przyjętymi obecnie w Rewlu:

funt kiełbasy 4 rb. — dawniej 20 kop.
pud jęczmienia 100 rb. dawniej 100 kop.
funt kartofli 15 rb. dawniej 20 kop.
para buczków 250 rb. dawniej 8—10 rb.
najtańsze ubranie 480 rb. dawniej 20 rb.
stare palto 750 rb. dawniej 85 rb.
robotnik za godzinę 3 rb. dawniej 20 kop.
posłaniec za kurs 1 rb. dawniej 5 kop.

DROŻYZNA PAPIERU.

Ceny papieru poszły znowu w górę o 75 fen. na stu kilogramach. Ale i koszty produkcji gazet są wyższe, ponieważ urząd taryfowy porozumiewawszy się z drukarzami podwyższył im płace. Pretensje pracowników były zupełnie słuszne, gdyż wobec wznagającej się niemal z dniem każdym drożyzny trudno się wyżywić z rodziną. Wydawcy gazet muszą atoli wskutek tego ponownie podwyższyć ceny abonamentu, aby pokryć nowe ciężary. Podczas obecnej wojny trzeba być przygotowanym na rozmaite niespodzianki.

WIDOKI TEGOROCZNEGO ZBIORU ZIEMNIAKÓW.

Stan tegorocznych pól obsadzonych ziemniakami upoważnia do dobrych nadziei. Doskonała wiosenna pogoda pozwoliła silnie rozwinąć się roślinom. Chłody w pierwszych dniach czerwca połączone z przymrozkami poczyniły tylko częściowe niewielkie szkody. Przewodniczący „Niemieckiej rady rolni-

czej” hr. von Schwerin-Löwitz oblicza tegoroczne zbiory ziemniaków na 40 milionów ton. (w latach 1910—14 przeciętnie zbiory ziemniaków wynosiły 45,55 milionów ton). Przy odpowiedniej organizacji będzie można konsumentom udzielić o dwa funty tygodniowo więcej niż dotychczas. Hr. von Schwerin oblicza zapotrzebowanie armii i floty, gorzelnicy i t. d. na 21 milionów ton, zaś zapotrzebowanie ludności na 1 milionów ton, przyczem pozostanie jeszcze 4 miliony ton do rozporządzenia rolników. Można się jednak jeszcze spodziewać, że zbiory ziemniaków przejdą spodziewane oczekiwania, jak to miało miejsce w roku zeszłym.

NIEBYWAŁE CENY NA BARANY.

We Wicherzu, w Prusach Zach., w znanej owczarni czystej rasy merinosów odbyła się w tych dniach licytacja baranów. Za dwa najprzedniejsze barany zapłacono 8100 i 2700 mk.

DOWÓZ BYDŁA.

Jak donosi „Schles. Ztg.” dowiezione będzie z obszarów zajętych w Królestwie Polskiem wkrótce 160 tys. wołów i 40 tys. świń do Niemiec. Z Ukrainy nadejdą w tych dniach do Wrocławia 3 wagony ryb.

KONCESYONOWANIE HANDLU KONINĄ.

Mocą rozporządzenia Urzędu żywnościowego od 1. sierpnia 1918 r. zaprowadza się koncesję na zakup koni rzeźnych na rzeźnictwo koni i na handel koniną. Poszczególne państwa związkowe mają zająć się szczegółowym opracowaniem przepisów np. zaprowadzeniem cen maksymalnych. Aby ludności uboższej zapewnić podział równomierny zaleca się także zaprowadzenie listy klientów na koninę.

Targ na bydło i świnie.

Friedrichsfelde pod Berlinem, piątek 19. lipca 1918. Spędzono 331 sztuk bydła, 176 krów mlecznych, 143 wołów pociągowych, 4 buhaje, — sztuki młodec. i 9 cieląt.

Przebieg targu: handel ożywiony, bydło młodeciane poszukiwano. Ceny niezmiennione.

Krowy mleczne i wysoko cielne I. kl. 1500—1600 mk., II. kl. 1300—1400 mk., III. kl. 1000—1100 mk. IV. kl. — mk. wyszukane sztuki ponad notowanie.

Friedrichsfelde pod Berlinem. Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi rzeźalni bydła hudego. Targ na świnie i prosięta w środę dnia 24. lipca. Spędzono 1032 prosiąt.

Przebieg targu: handel średni, w końcu spokojny. Płacono za 9—13 tygodniowe prosięta 6,00—7,50 mk. za funt, 6—8 tygodniowe 4,00—5,00 mk.

Husum, 25. lipca przed południem o godz. 10. min. 5. Spędzono 113 prosiąt i płacono 90—130 mk. za sztukę, tendencja: spokojna.

Jarmarki.

Poniedziałek, dnia 29-go lipca 1918.

Poznań, obw. Pozn. targ na bydło w rzeźalni.

Wtorek, dnia 30-go lipca 1918.

Rybnik, obw. Opolski kr. b.

Środa, dnia 31-go lipca 1918.

Poznań, obw. Pozn. targ na bydło w rzeźalni.

Mikołów (Nikolei), obw. Opolski b. k.

Piątek, dnia 2-go sierpnia 1918.

Poznań, obw. Pozn. targ na bydło w rzeźalni.

Korzystny zarobek poboczny

uzyska pan, jeżeli pan w swoim interesie „PLANTOKS” prowadzi. „PLANTOKS” jest namiast ekstraktu mięsa i będzie i od publiczności bardzo kupowany. Żądaj pan cennik. Poczta pocztowa na próbie za załączką. (703)

Gustaw Wener, Reichenbach i Schl.

Grossvertrieb der Paraguay-Fleischextrakt-Gesellschaft.

U progu piątego roku wojny.

Za dni kłania się miną cztery lata od chwili rozpoczęcia się wojny światowej, którą ludzkość przeczynała kilka lat wstecz. Morze krwi popłynęło, miliony najzdrowszych ludzi kryje dzisiaj mogiła, a niezliczona liczba kalek, wdów i sierót płacze i przeklina tych, za których przyczyną rozpętała się ta straszna zawierucha wojenna.

Niestety, na zakończenie tej rzezi i mordu dzisiaj się jeszcze nie zanosi, gdyż narody wojujące zamiast podać sobie ręce do zgody, pałają tem większą nienawiścią ku sobie i przysięgają wzajemne zniszczenie i wytepienie.

Nauka Chrystusowa, że człowiek człowiekowi powinien być bratem i kochać bliźniego swego, jak siebie samego — nie ma dziś żadnego znaczenia. Ludzkość ogarnął szal wojenny. Kapitał i wojna triumfuje. Fabryki zarabiają miliardy, banki miliony, a pośrednicy tysiące. Więc ludzie tępią się i mordują wzajemnie, byle kieszeń kapitalistów rosła i pęczniała. Szatan cieszy się i szydzi z dzisiejszych chrześcijan.

Daremno mówić ludziom do rozsądku, i nawoływać ich do zasad Ewangelii. Głos rozumny głuszy huk armat, krzyk handlarzy i spekulantów. Zamiast po bratersku łączyć się zgodnie, budować i żyć szczęśliwie, — narody niszczą się wzajemnie, palą wsie i miasta, aby jeden panował nad drugim.

Nacyonalizm pogański (dążący do rozszerzenia granic narodowych) i wszechwładztwo spowodowały obecną wojnę wszechświatową. Polityka nie jest oparta na religii, na sprawiedliwości. Zysk, korzyść, żer, przemoc, władza, oto hasła, któremi żyje ludzkość.

Kultura nowoczesna opiera się na kłamstwie, na frazesach górnolotnych, występując się kapitalistom. Na zewnątrz był pokost, który ukrywał wewnętrzną obrzydliwość i brudy. Podmuch wojny odsłonił prawdziwe oblicze pogańskiej kultury.

Ludzie okazali się barbarzyńcami; rzeziom, rabunkom, pożogom końca niema, w okrucieństwach i srogości nie ustępują dzikim ludom przed Chrystusem, przewyższając ich nawet wyrafinowaniem i przewrotnością. Szatan podśmakuje z radości.

Kapitalizm i wszechwładztwo umiało wyzyskać nawet szczytne zasady Ewangelii do swych sobkowskich celów samolubnych, do osiągnięcia korzyści klasowych i kastowych.

Sto milionów chrześcijan, wyznających ustami zasadę miłości bliźniego toczy ze sobą walkę na życie i śmierć w tym celu, aby jeden panował nad drugim ku uciesze szatana.

Francja, Anglia, Włochy i Ameryka grozi aresztem i śmiercią każdemu, kto by osmielił się mówić o zakończeniu wojny, o potrzebie pokoju. Anglia, która rozrzuciła miliony Ewangelii w rozmaitych językach między ludami Azji i Afryki, zalecając im miłość bliźniego, nie chce znać tej zasady Chrystusa, usypia sumienia swoich sprzymierzeńców, i wykrętnie zachęca ich do dalszej wojny, aby zdobyć panowanie nad morzami całego świata.

W Niemczech partya wszechniemiecka, składająca się z narodowych liberałów i konserwatystów, słuchać nie chce o pokoju bez aneksyj odszkodowań i gotowa jest tak długo wojnę prowadzić, aż celu swego nie dopnie. Ale bo też miliardy pożyczkowe, jeżeli nie całkiem, to w większej części płyną do ich kieszeni, jako właścicieli fabryk i wielkich obszarów ziemskich.

Obecnie musi nastąpić obliczenie kultury opartej na fałszywych zasadach. Koniec epoki pogańskiej fałszu i obłudy. Ludzkość zawróci do zasad Chrystusa w szkole, w parlamencie, w polityce i w ukształtowaniu stosunków społecznych.

Rozpocznie się nowa epoka Królestwa Bożego na ziemi.

W nowej epoce ważną odegra rolę naród polski, jeżeli pracować będzie dalej w myśl posłannictwa otrzymanego od Boga. Dawniejsza i nowoczesna Targowica, jako też jej usłużnicy zburzyli pracę dziejową, dziś jednak widzimy, że zbawienie nasze w powrocie do otrzymanego posłannictwa w wierności dla ideałów narodowych.

Polska nie powstanie cudem, ale trudem; nie z łaski Rosji albo Anglii, ale w nagrodę pracy ogółu, w myśl hasła posłannictwa; nie z mądrości nowoczesnej kultury, ale z mądrości opartej na Chrystusie!

Musimy być trzeźwi. Badania historyczne spowodowały przewagę rozumu nad uczuciem. Mądry doświadczaniem wiemy, jaką drogą iść potrzeba, aby ideały unii Lubelskiej urzeczywistnić i rozwijać dalej wśród Słowian i wśród ludzkości.

Wiemy jaką misję miała Polska, i wiemy dlaczego jej nie spełniła w zupełności. Teraz przypomnijmy sobie najpiękniejsze karty naszej przeszłości dziejowej i pracujmy dalej w myśl tych zasad.

Nowe życie rozpocznie się w Polsce. Nie jeden tylko stan szlachecki pracować będzie dla idei posłannictwa Bożego, ale wszyscy: — szlachta, mieszczaństwo, inteligencja, lud i robotnicy.

Spełnijmy posłannictwo nasze wśród Słowian i wśród narodów. Wtenczas skończy się taniec szatana, a tryumfować będzie Chrystus.

Z naszych spraw.

O KRÓLA DLA POLAKÓW

łamią sobie głowę Niemcy. Gazeta „Berl. Tagebl.“ utrzymuje, że koła polityczne w Warszawie, obawiające się prądów, idących od wschodu, chciałyby w Warszawie ustawić tron królewski. Wymienieni są rzekomo następujący kandydaci: książę August Wilhelm pruski, arcyksiążę Karol Stefan austriacki z Żywca w Galicyi, książę Albrecht Eugeniusz, drugi syn księcia Albrechta wrytemberskiego, drugi syn króla saskiego Fryderyk Chrystyan i drugi syn króla bułgarskiego Cyryl. Wszyscy z wyjątkiem księcia pruskiego, są katolikami.

„Berl. Tagebl.“ chyba nie wie o tem, że naród polski dopiero w sejmie rozstrzygnie, jaką ma być przyszła forma ustroju Polski.

Z RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Stanu Królestwa Polskiego wniesiono i uchwalono szereg nagłych wniosków dotyczących najżywniejszych spraw kraju i ludności polskiej, mianowicie w sprawie obrony Kościoła, w sprawie donacji dóbr, w sprawie skasowania przepustek, w sprawie zaniechania rekwizycji, w sprawie walutowej, w sprawie oficerów i żołnierzy Polaków pozostających w obozie jeńców wojskowych w Niemczech, w sprawie należności z tytułu rekwizycji, wreszcie w sprawie udziału w proteście brzeskim całego szeregu obywateli Królestwa Polskiego, których okupacyjne władze wojskowe pociągnęły za to do odpowiedzialności karnej.

TYMCZASOWA USTAWA WOJSKOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Porządek dzienny posiedzenia Rady Stanu w dniu 10-tym b. m. obejmował „pierwsze czytanie projektu rządowego o tymczasowej ustawie wojskowej.“

Projekt ustawy, wydrukowany i rozdany członkom Rady Stanu, zawiera 115 artykułów, ujętych w 21 rozdziałów. Według ustawy, każdy obywatel państwa polskiego obowiązany jest zarówno do służby czynnej wojskowej, jak i pomocniczej. Obowiązek służby wojskowej czynnej trwa od 18-go do 50-go roku życia.

Służba czynna obejmuje: a) służbę w wojsku stałym, b) służbę w zapasie, c) służbę w rezerwie, d) służbę w obronie krajowej, i e) służbę w pospolitem ruszeniu.

Obowiązek służby czynnej w wojsku stałym rozpoczyna się w 20-ym roku życia i trwa 2 lata. Służba w zapasie trwa 3 lata, potem zapasowi zaliczeni są do rezerwy. Służba w rezerwie trwa do 30-go roku życia. W ciągu tego czasu rezerwiści obowiązani są do odbycia kilku okresów ćwiczeń, wynoszących razem najwyżej 20 tygodni. Służba w obronie krajowej ciągnie się do 40-go roku życia i zobowiązuje do odbycia ćwiczeń trwających razem najwyżej dwanaście tygodni.

Obowiązek służby w pospolitem ruszeniu trwa od 18-go do 50-go roku życia. Pospolitalcy powyżej lat 20, a poniżej 30, nie odbywający służby stałej, obowiązani są aż do ukończenia 40-go roku życia do tych samych ćwiczeń, do jakich obowiązana jest obrona krajowa.

Obowiązek służby pomocniczej istnieje tylko podczas wojny i obejmuje

wszystkich, nie powołanych pod broń, od 16-go do 60-go roku życia. Dla młodzieży od 16go do 20-go roku życia mogą być zarządzane ćwiczenia i kursa sportowo-wojskowe.

PROTEST ZIEMI SUWALSKIEJ.

Obywatele ziemi Suwalskiej wnieśli do Rady Stanu Królestwa Polskiego protest przeciwko wyłączeniu Suwalszczyzny od udziału w Radzie.

KOŁO POLSKIE W PARLAMENCIE NIEMIECKIM.

Dnia 13 b. m. parlament Rzeszy niemieckiej odroczył swoje obrady do dnia 5-go listopada, załatwiwszy się poprzednio zarówno z projektami podatkowymi jak i z budżetem i kredytami wojennymi. Wobec wszystkich tych przedłożzeń Koło polskie zajęło opozycyjną postawę o tyle, że wstrzymało się od głosowania. Taka postawa Koła, powzięta po głębokiej rozprawie, wynika z ogólnego położenia politycznego i stosunku rządu niemieckiego do narodu polskiego. Polityka rządu Rzeszy wobec narodu polskiego jest zdaniem posłów naszych tego rodzaju, że Koło zaufania do niej mieć nie może. Nie ulega kwestyi, że taka postawa Koła odpowiada zapatrywaniom i sentymentowi ogromnej większości naszego społeczeństwa.

KS. POSEŁ POSPIECH

wygłosił w parlamencie niemieckim dnia 6-go b. m. podczas obrad nad wyżywieniem ludności mowę, w której poddawał słusznej krytyce rozmaite w tej kwestyi niedomagania, to też rozgoryczenie ludności wzrasta z dnia na dzień. Zbawienie, jakie pokładano w ukraińskim traktacie pokojowym, mówca scharakteryzował w następujący sposób: Przyszło zboże rzekomo z Ukrainy, lecz było to zboże z Polski. Odebrano do reszty zboże rolnikom polskim, naładowano je do wagonów, na wagony przyklepiono listy deklaracyjne jakoby wagony wysłano z Kijowa lub innych dworców ukraińskich. Przywieziono także bydło rzekomo z Ukrainy, ale to bydło pochodziło również z Polski. Woły te przybyły i dziwiły się, że w Niemczech znajduje się tyle wołów, które uwierzyły, iż przybyły z Ukrainy. (Wesołość.) — W końcu poruszył ks. Pospiech marne stosunki żywnościowe w obwodzie przemysłowym na Górnym Śląsku i zakończył mowę temi słowami: Lud potrzebuje chleba, chleb jednak może dać tylko pokój, lecz tylko taki, który jest sprawiedliwy i nie gwałci żadnego narodu. Pokój na wschodzie jest pokojem gwałtu i dlatego nie przyniósł pożądanego chleba.

POSEŁ TRAMPCZYŃSKI

oświadczył w parlamencie niemieckim w dniu 10-ym b. m. podczas obrad nad kolonizacją Alzacyi i Lotaryngii co następuje: „Chwalono tu działalność Komisji kolonizacyjnej i jej pomocników, „Mittelsandskasse“ w Poznaniu i „Bauernbank“ w Gdańsku. Podczas rozpraw w sejmie pruskim skonstatowali Polacy, że działalność tych instytucyj pozabawiona jest wszelkich skrupułów moralnych. Mianowicie wymuszają one sprzedaż majątków u krewnych oficerów i urzędników, grożąc dymisyą tychże. Dalej wyzyskują interesentów w klauzuli, zabraniającej sprzedaży włości w obce ręce, polskie, nie objaśniając ich o fatalnych skutkach takiej klauzuli dla właściciela, to jest o niesprzedajności gruntu. Wyzyskują ich w sposób lichwiarski, w zamian za korzyści bardzo a bardzo drobne. Jeżeli sobie życzy ktoś zatrucia stosunków w Alzacyi, tak, jak to się stało w polskich okolicach Prus, to niech naśladować to postępowanie. Główną rzeczą jest to, że zbrodnia jest ze strony państwa używać funduszy państwowych, składanych podatkami, na niekorzystny pewnej części ludności li tylko ze względu na jej język i pochodzenie. Wszelkie rzekome korzyści z takiego postępowania nikną wobec szkód moralnych.“

WYSTĘP ANTYPOLSKI MINISTRA DREWŚA W PRUSKIEJ IZBIE PANÓW.

Pruski minister Drews miał powiedzieć w pruskiej Izbie panów dnia 10-go b. m. wedle zgodnego doniesienia prawie wszystkich gazet niemieckich, co następuje:

„Śledzimy z żywym zainteresowaniem polskie dążności zmierzające do oderwania się od ziem pruskich. Z Polakami, którzy hołdują tym dążeniom nie będziemy mogli zawrzeć przynigdy pokoju. Jeżeli Polacy nasi nie postarają się o to, aby tendencje te i dążenia wewnątrz granic pruskich usunąć, to następstwa tego będą musieli sami sobie przypisać.“

Trzeba się wyjaśnienia tej sprawy koniecznie domagać, ponieważ p. dr. Drews w dodatku grozi społeczeństwu polskiemu, że będzie ponosiło skutki, jeżeli tych dążeń do oderwania się od ziem pruskich nie usunie.

Spółeczeństwo polskie musi poznać fakta, które upoważniają p. Drewsa do tego rodzaju niesłychanych występów, do tego rodzaju niesłychanych groźb.

PROCES PRZECIŃ LEGIONISTOM.

Proces przeciwko polskim legionistom w Marmaroszu Sziget na Węgrzech toczy się w dalszym ciągu. Sąd przesłuchuje wciąż oskarżonych. W ostatnich dniach doszło do ostrych zatargów między sędziami i prokuratorami, a adwokatami broniącymi legionistów, bo adwokatom czynione są różne trudnienia.

Rząd Polski wysłał do rządu austriacko-węgierskiego notę o wydanie Polsce oskarżonych legionistów. Rząd Polski wykazuje słusznie, że są oni obywatelami Państwa Polskiego, bo Legiony zostały mu oddane w swoim czasie przez cesarza Karola i stały się oddziałem wojskiem polskiem.

Chciałabym...

Chciałabym zawsze z obliczem wesołym
Chodzić po świecie,
Kiedy tak rzadko i z wiekim mozołem
Zaśmieję kwiecie.

Promienie słońca ale mnie coraz rzadsze,
Kryją je chmury,
Łzami zasłonię oczami w świat patrzę,
W czas tak ponury.

I przez łez przyzmat zawsze przezroczysty
Widzę wsze smutki,
Chociaż nadziei wskrzyszam obraz
mglisty

Z serca pobudki.
Czasem w samotni o wieczornej porze
Widzieć się zdarzy,
Ze orzeł biały wzbija się w przestworze,
Bogu się skarży.

Rozwija skrzydła z potężnym rozmachem,
Pracuje w locie,
Wysoko buja ponad globu gmachem,
Leci mił krocie.

A prześcignawszy wsze skrzydlate
gońce,
O niebo trąca
I prosi Boga o wolności słońce,
Zła prosi końca.

Ze z podniebego poselstwa nie wraca,
Smutno na duszy.
Zewsząd pytają zali orla praca
Wszechzło rozkruszy?

Mnie wobec potrzeb i bólu ogromu
Nie stać na śmiechy,
Dziś gdy żałoby nie brak w żadnym
domu

Trzeba pociechy.
Chciałabym chodzić z obliczem wesołym
Po smutnym świecie
I szczerze sypać walczącym z mozołem
Radości kwiecie.

C. WOLNIEWICZÓWNA.

Wytrwałość i praca, to święte są
słowa. Wszyscy wielcy ludzie mieli wytrwałość i pracę, a niektórzy z nich mieli daleko więcej, bo upór niezwykły, mieli niczem nieprzełamana śmiałość i energię, z którą stokróż przystępnieci do ziemi, stokróż powstawali na nogi i rzucali się do walki z przeciwnościami.

Z. Kaczkowski.

Nie kocha swej ojczyzny ten, kto
nią gardzi.

Eliza Orzeszkowa.

O duchach żywiołowych.

(Dokończenie).

Nie zawsze przecież jest tak ujmującym; bo czasem, chcąc ludzi przestraszyć, przybiera postać zwierzęcą. Św. Antoniemu, pustelnikowi, pokazywał się drapieżnym zwierzem lub ptakiem; Św. Romualdowi jeleniem, Hilaryonowi liszką. Zwłaszcza, gdy się nahula i podpije sobie, rad się zamienia w bydlę... Ze wśród czarownic w postaci czarnego kozła burmistrzuje, to powszechnie wiadomo; ale dyabeł lubi czasem i dysputy uczone. Wszak Georgius Goldemanus opisuje wizytę u Lutra, któremu podawał trudne do rozwiązania syllogizmy. Dyabeł bowiem zna się na logice i już przed bardzo wielu laty doświadczył tego papież Sylwester, który gdy w Kordowie był na naukach, zawarł był przymierze z szatanem, i za jego pomocą wyćwiczył się w geometrii, algebrze, astronomii i wielu innych pożytecznych sztukach. Według układu, miał w Jeruzalem zakończyć swe życie; więc się też chronił Jeruzolimy, jak nasz Twardowski Rzymu. Przecież, gdy mszą odprawiał w pewnej kaplicy rzymskiej, dyabeł przyszedł go zabrać, i dowiódł mu, że kaplica, w której się znajdował, nosi nazwisko Jeruzolimy, a biorąc Sylwestra do piekła, szeptał mu jeszcze do ucha z uśmiechem:

Tu non pensa i qu'io loico fossi!^o
(Lys niemyślał, że logikiem jestem!)

Dyabeł ma swoją logikę i przebiegłymi wykrętami, każdego sprzymierzeńca obejdzie. W jasełkach (marynetach), jednych z najstarszych, które związek Fausta z dyablem i mizerną śmierć pierwszego przedstawiają, Faust żąda od dyabła wszelkich rozkoszy ziemskich, a za to mu swoją duszę zapisuje, zobowiązując się pójść do piekła, skoro popełni trzecie zbrojstwo. Już dwóch ludzi był zabił i myślał, że jeszcze nie jest w mocy szatańskiej, póki się trzeciej zbrodni nie dopuści. Szatan przecież dowodzi mu, że właśnie jego związek czartowski, jego duszne

samobójstwo, za trzecią zbrodnią porczytuje, i na mocy takiego dowodu bierze go do piekła. Jak dalece Göthe w swoim „Mefistofelesie” tę charakterystyczną cechę jego sofistyki na jaw wywiódł, to każdy osądzić może.

Dyabeł jest nie tylko reprezentantem świeckiego przepychu, rozkoszy zmysłowych i ciała, ale zarazem zwyczajnego rozsądku, który wszystkie prawa materialne windykuje. Ztąd stawa jako przeciwnik Chrystusa, który jest godłem ducha, niebieskiego zbawienia i najświętszej wiary.

Postaci dyabła nie można wprawdzie dokładnie oznaczyć, bo w co chce, zamienić się może; przecież najczęściej pokazuje się u nas w ubiorze niemieckim, z trójrogatym kapeluszem, z harcapem, we fraku i butach palonnych.

Nos jak haczyk, kurzą nogę
I krogielce ma paznogie.

Utrzymują niektórzy, że wygląda zawsze jak zwierzę, i że to tylko skutek omamiania, gdy go inaczej widzimy. Coś cynicznego ma on bez wątpienia, i to znamie charakterystyczne najlepiej Göthe wyjaśnił.

Upór i energia.

Upór i energia — to dwie właściwości, które ludzie często uważają za jedną i tę samą, patrząc bowiem na nie powierzchownie, trzeba uznać, że są do siebie nieco podobne. W rzeczywistości jednak są tak odmienne, jak dzień i noc. Upór jest silnym, bezmyślnym trzymaniem się bezpodstawnie czasem powziętego przekonania, energia natomiast jest dążeniem świadomym do celu. Upór jest niejako energią głupoty, energia zaś objawem niezłomnej woli i utwierdzeniem własnego zdania i własnej istoty.

Aby zrozumieć różnicę pomiędzy tem często zapoznanem przyrodoziem rodzeństwem, trzeba się jednej i drugiej właściwości dokładniej przypatrzeć.

O uporze mówi się w pierwszej linii u dzieci. Jest to najlepszym dowodem, że warunkiem uporu jest niewykształ-

cony umysł. Dziecko nie potrafi jeszcze zrozumieć i pojąć swego otoczenia, nie ma pojęcia o tem, czy wypadki jakiegoś są ważne, czy nie, i nie umie postawić swego małego „ja” w właściwym do tego wszystkiego stosunku. To i owo uważa za przemoc i mimowoli stawia opór, myśląc, że w podkreśleniu swego słabego „ja” chce, „znajdzie pomoc w usunięciu tego, co mu niewygodne i co mu w drodze stoi.

Upór jest zawsze brakiem zdolności zastosowania się do kogoś lub czegoś, bez stracenia indywidualności. Ze dzieciom na zdolności tej zbywa, jest zupełnie naturalnem, umysł ich bowiem, nie rozwinięty jeszcze dostatecznie, nie może być w żaden sposób spokojnym i ustalonym.

Ale jest dużo ludzi, którzy już dawno przestali być dziećmi, a którzy pomimo to w postępowaniu swem pozostawają zawsze upartymi dziećmi. Umysł tych ludzi wykazuje pewne niedostatki, bo ludzie mądrzy nigdy nie są upartymi, umiając swoje „ja” zastosować odpowiednio do ogółu. To też ludzie młodzi nie bywają tak upartymi jak starsi — w wieku sędziwym wraca znów upór lat dziecięcych, umysł bowiem starca staje się podobnym do umysłu dziecka — stary człowiek dziecinieje.

Z charakteru uporu wypływa zatem, że upór dla nikogo korzystnym nie jest — stoi zawsze w sprzeczności z rzeczywistością i nie pokazuje ani własnych korzyści ani drogi, wiodącej do celu.

Zupełnie inną jest energia!

Już u dziecka znajdujemy jej ślady i oznaki, ale cały dziecięcy organizm wyznacza jej ciaśniejsze już granice, niż człowiekowi dojrzałemu moralnie i fizycznie. Energia stawia sobie cel, obliczając się z wszystkimi, otaczającymi ją warunkami i trudnościami. Nie zamyka oczu tak jak upór na istniejące fakty, tylko stara się albo o usunięcie tych, które stoją jej na przeszkodzie, albo o zastosowanie ich do siebie tak, aby nie przeszkadzały na drodze do celu. Energia rozmierza wszystko i stosownie do rezultatu, rozpoczyna działać.

Upór ma taktykę strusia — kryje głowę i pędzi na osłep naprzeciw prze-

szkodom. Energia bada przeszkody i rozstrzyga, czy ma je zwalczyć przemocą, czy obejść, lub czy nad niemi przelecieć. Energia nie dąży nigdy do czegoś niemożliwego, lecz stara się osiągnąć możliwe wszelkimi siłami i sposobami. Upór zaś pragnie tego, co niemożliwe i nie osiągnie tego, co jest możliwem.

(Dokończenie nastąpi).

Motyle.

Po nad kwiatami, co tchną wonią,
I w jasnych falach słońca skrzą się,
Motyle w cichym, lekkim płasie
Wirują, płaczą się i gonia.

To nad kwiatami, to po trawie,
W jakieś się cudne wstęgi plotą,
Jedne z nich barwa świecą złotą,
Drugie, jak oka błyszczą pawie,

A inne śnieżną grają bielą,
Płoną odbłaskiem modrym, lila,
Patrzę i zda mi się, co chwila
Nowe kolory wokół ściela.

Kołyszą, płaczą się i roją,
Po błękitnawej mknąc przestrzeni,
Tysiącem błasków, barw odcieni
Nęcą i pieszczą duszę moja...

L. RÓŻYCKI.

Pięknie jest być niewolnikiem słowa,
zwłaszcza takiego, które dajemy
z prawdą rozumu i serca.

K. Brodziński.

Zła rada zawždy temu bywa najszkodliwsza, kto ją wymyśla.

Mikołaj Rej.

P. dr. Parczewski, który przez blisko 4 lata był chirurgiem naczelnym w lazaretach wojennych, wrócił do Poznania i przyjmuje chorych przy ulicy Bismarcka 2 od godziny 3—5. Klinika prywatna p. dr. Parczewskiego przy ulicy Hohenzollerna ponownie otwarta.



Fortepiany, pianina i harmonia.

Jak wiadomo, tylko fabrykаты pierwszorzędne, także Bachsteina, Borduxa, Grottrian-Steinwaga, Schiedmayera, Hinkla, Höroglia, Burgera i. t. d. i t. d.

Karol Eoke w Poznaniu, ulica Wiktoryi nr. 19.
Berlin-Drezno. Największy i najstarszy magazyn. Katalogi bezpłatnie.

Szanownej klienteli i odbiorcom donoszę najuprzejmiej iż do
warsztatu instalatorskiego i blachnierskiego

dołączyłem

(394)

fabrykę i lejarnią

z zapędem siły elektr. i wykonuje podług rysunku lub modeli wszelkie kurki parowe, kurki do wodociągów, panewki spirzowe (torzyska) i t. d. oraz obtaczam ankry motorowe po cenie umiarkowanej wykonuję wszelkie reperacje przy starych kurkach.

A. Białkowski — Poznań O. 1.

Plac Wilhelmowski nr. 13. Telefon 1014. Założ. 1901.

Wróciłem Dr. Parczewski

specjalista w chirurgji

godziny przyjęć: 3—5.

Poznań,

ul. Bismarcka nr. 2.

Śrutownik

ręczny, z kolbą do kręcenia, do śrutowania wiki, żołędzi itd., na kaszę i mielenia na mąkę, coś praktycznego, za 27,50 mk. wysyłam za zaliczką. Adres mój:

Jg. Durczewski, Hertzen in Westf.

Ewaltstr. 79.

ATELIER „REMBRANDT“

właśc. S. Dobska.

Zakład artystycznej fotografii

w Poznaniu przy ul. Berlińskiej 4.

Telefon nr. 5430.

(109)

Zakład dentystyczny p. Elzy Goerlich

ul. Następoy Tronu 71 przy placu Bismarcka.

Telef. 3789.

Godziny przyjęć od 8-1, i od 2-4, w niedzielę od 8-9.

Plomby porcelanowe i złote.

Złote mostki — Korony — Zęby kauzokowe.

Przyjęcie także techn. prac na Poznań i prowincję. Pozamiejscowych pacjentów załatwiam jaknajprędzej.

P-a brykiety z torfu prasowane

suche i w twardych kawałkach, zastępujące zupełnie zwyczajny brykiety i węgiel. Polecam na zaopatrzenie się zimowe każdą ilość z odstawieniem do domu, także wagonami, na całe W. Ks. Poznańskie po cenach najtańszych

P. Drozd, największy handel brykiety z torfu prasowanych, Posen, Wallischei 55. Telef. 2483. (302)
Skład ze związkiem kolejowym na Tamie Garbarskiej przy ul. Nordstrasse.

Przy wszelkich zamówieniach
prosimy powoływać się na
:: :: nasze pismo. :: ::

Nowoczesne tapety

gustowne w wszystkich cenach poleca (253)

August Krämer
Tapetenversandhaus Algenstein 10.
Próby i dostawa franko.

Parchy liszaje. Świerzb skóry proszę żądać objaśniające broszury gratis i franko z Central Apotheke
Heinr. Gebert, Breslau
Schweidnitzerstr. 43a.

Cierpiący na cukrową chorobę

otrzymają darmo broszurę o niedytetycznej kuracji (przez Dr. med. Steina-Callenfels) (248)
W. Richartz, Bonn a. Rh.
Cassiusgraben 9. Postf. 125

Hemoroidy

leczy „Hämorrhäl“ Objasniające broszury przez Central Apotheke
Heinr. Gebert, Breslau,
Schweidnitzerstr. 43a.



Stadttheater

Sonnabend, den 27. Juli 1918
nachm. 3 1/2 Uhr

Fremdenvorstellung
Ermässigte Preise
(Jugentliche haben Zutritt)

Hans Huckebela
Schwank in 3 Akten
von Blumenthal und Kadelburg
abends 7 1/2 Uhr

Schwarzwaldmädel
Sonntag nachm. 3 1/2 Uhr

Mittelpreise
(Jugentliche haben Zutritt)
Die beiden Leonoren

abends 7 1/2 Uhr
Unter der blüh. Linde

Montag abends 7 1/2 Uhr
Fra Diavolo
Komische Oper in 3 Akten
Dienstag abends 7 1/2 Uhr

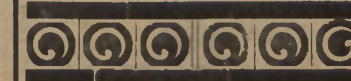
Mittelpreise
Die beiden Leonoren

Mittwoch nachm. Unbestimmt
abends 6 1/2 Uhr

Don Carlos
Mittelpreise u. Schülerkart.

Donnerstag abends 7 1/2 Uhr
Dreimäderlhaus

Freitag abends 7 1/2 Uhr
Schwarzwaldmädel



Diejes Orig. Paket

EIKO

Eier-Einlegepulver

genügt zur Frischhaltung von 100-125 St. Eiern

Gebrauchsanweisung umseitig

Cena sprzedaży: 1 paczka 30 fen.

Zakup: 1 karton okazyjny z 50 paczk. 11 mk.
 2 " " " " " " 21 " "
 6 " " " " " " 60 " "

Zawsze franko, włącznie opakowania bez opłaty szpezwów za zaliczką. (701)

W. Gustav Voigt, Zwickau in Sa.
 Fabrik. mod. Spezialitäten.

Dem Kaiser bringt's Nutzen,
 Der Kaiserin macht's Freude.

Herstellte unter Verwendung von echtem Mähren.

Lebensmittel-Fabrik Schönewitz
 A. G. Mähren, Postfach 1000

Lebensmittel-Fabrik Schönewitz
 A. G. Mähren, Postfach 1000

Próbno i pełno Rogi także edpady rogów

kopyta, kości od nóg i kości z tukiem, kupuje i uprasza oferty

Josef Kahn, Cöln a. Rh. Zollstock. (697)
 Tel. 3321.

PLÓTNO SZMYRGLÓWE

w ziarnowaniu od 0-6 kupuje każdą większą i też najmniejszą ilość za zaliczką, cena za 100 arkuszy 60,-. Przesyłkę każdej ilości bez poprzedniego zapytania uprasza

Hermann Schulz, Hütten- u. Industrie-Bedarf, Zwickau (Sa.), Spiegelstr. 52. Telephon 1245.

Proszek do pieczenia

100 paczek mk. 7,00
 1000 " " 65,00

Proszek miodowy.

Na 3 funty cukru (detal. 30 fen.)
 100 paczek 23,00 mk., 1000 paczek 220 mk.
 franko za zaliczką poleca

A. Klóskowski. (653)
 Telef. 5573. Poznań — Posen W. 6., Gr. Berlinerstr. 67

Detail. cena sprzedaży 1 karton a 100 szt.

Kminek	25 fen. mk. 21,-
Majeran	30 " " 25,-
Papryka	25 " " 21,50
Rumienek	15 " " 12,-
Herb. młęt.	30 " " 25,-
Aromat mg.	35 " " 30,-
Aromat cytr.	" " 30,-
Prosz. wanil.	0 " " 16,-
Śwózdziłki. (cała)	20 " " 16,50
Pieprz (namias)	15 " " 12,50
Krem lanol.	20 " " 16,-
Toalet, krem cynkowy	20 " " 16,-
Proszek do pieczenia	10 " " 8,-
Legumina	45 " " 40,-

Sprzedarż tylko za zaliczką.

Polecam

kosze wiórowe otwarte z palakiem i kosze z wiekiem, także szwedzkie zwane jagodowe.

Herm. Schwanke, Schneidemühl, Küddowstrasse No. 35.

Światowy proszek do pieczenia
 100 torebek mk. 7,-

Światowy proszek zaoszczędzający jaja
 100 torebek mk. 7,-

towar dobry, zdalny do używania polecamy stąd za zaliczką.

Lüpke & Thorey
 Vlotho a. d. Weser.

Zakup i zamiana prawdziwych towarów tabakowych każdego gatunku. Próby

Tabak-Andlauer, Schlettstadt.

Prez

ze zastarzałymi Aparatami do oznaczania! Używaj Pan do oznaczania naczyń, skrzyń składowych i plakatów

1000 krotnie doświadczony aparat do zaopatrzenia napisani (526)

Bahr'a Normograf

przeszło 500 000 w użytku. Prospektu darmo.

P. Filler, Berlin S. 42 Moritzstr. 18.

Wielkie ilości tek do listów i wielkie ilości kart

Wszystkie gatunki natychmias dostarczam. Kolekcja tek na próbę mk. 15.- Kolekcja kart na próbę mk. 10.- (622)

Versandhaus Urban, Hamburg
 Mühlendamm 51.

Wszelkie towary krótkie, sprzęty domowe i kuchenne polecam po nader konkur. cenach hurtow.

Farby do materiałów

czarne, granatowe, brązowe, zielone i czerwone. Wspaniałe efekty farb! Do wełnianych, półwełnian. i bawełnianych oraz jedwabn. i półjedwabnych materiałów. Cena sprzedaży 35 fen. 100 toreb. M. 26,20 fr. w dom 200 " " 51,70 " " przy 1000 toreb. zniżenie ceny.

Podszeczki pachnące do perfumowania sukien, bielizny, szaf, piepiuru listow. itd. Cena sprz. 25 fen. zarobek 100% 100 toreb. M. 14,00 fr. w dom 300 " " 41,00 " " 500 " " 65,50 " "

Herm. Schönherr, Hesor-Werk Leipzig 121, Karlstr. 24/26.

Mączkę

prima, nie surogat, dobrze trzeszcząca, 100 woreczków 40 marek. Sprzedaż 50 fen. Za zaliczką franko dostawia dotąd jeszcze (709)

Hans Klose,
 Hannover, Kronenstr. 8.
 Telefon: Nord 7554.

NOWOŚĆ!

Prima szczotki do szorowania

lepsze od słomy ryżowej 6 rzędowe, tylko mk. 16,50 za tuzin za zaliczką.

H. Ernst Unger, beipzig, Plönerweg

Pierwszorządna pasta „BOHR”
 środek do prania i szorowania!

Najlepsza nowość chemiczna bez tioszczu, jak prawdziwe mydło do najbrudniejszych przedmiotów wszelkiego gatunku, białej, kolorowej i wełnianej bielizny. W woreczkach po 25 funt. 1/4 i 1/2 sądkach à 130 funtów, poleca za zaliczką. Proszę żądać próby i cenniki. (708)

Fr. Helse, Hamburg 19, Schulweg 29.

Pieprz

Papryka
Macierzanka
Piment
Koriander
Imbir
Kwiat muskatowy
Korinek
Cynamon

oraz wszelkie korzenie kupuje w większych i mniejszych ilościach za gotówkę. Oferty z próbą uprasza (669)

B. Wollstein
 Beuthen O. Schl. Postschliessfach N. 29.

Przy wszelkich zamówieniach prosimy powoływać się na pismo nasze.

Sól kuchenną i pastewną

poleca w ładunkach wagonowych i centnarami

Louis Mühlenthal,
 Hohensalza, Fernruf 63.

Puszki z blachy czarnej,

zewnątrz lakierowane lakiem złotym, z pokrywkami zakrywającymi lub do wiskania, wszelkie wielkości puszek ekstra do kostek bulionowych, ma większe ilości do oddania (642)

Joseph Pick,
 Blech- und Metallwaren-Industrie Cöln,
 Weissenburgstrasse 55
 Telefon B. 1162.

Dla odsprzedających:

Harmoniki ustne 4,80, 6,00, 8,40, 12,00, 15,75, 24,00, 27,00, 30,00 i 36,00 mk. za tuzin. Noże kieszonek 12,00, 18,00 i 24,00 mk. Broszki od 4,00 do 15,00 mk. Pierścionki 3,00, 4,80, 12,00 mk. Naszyjniki 5,00-6,50 i 8,00 mk. tuzin. Szczero srebr. spilkki 1,50 mk. sztuka. Lusterka 3,00 mk. tuz. Ołówki I. atramentowe 2,25. Trzonki 80 fen. Notes 2,50. Łyszki stol. 8,50 mk. za tuzin. Papier list. 55, 100 tek, 20, 100 pocztów. 2,75, 3,50, 6,00 mk. Książki do rabożeństwa i powieściowe tanio. Zamów. niżej 10 mk. nie będą uskutecznione, zamiana dowolna za poprzed. nadesł. fr., od 50 mk. 10% rabatu. Adresować J. SKIBA, Windorp Kr. Konitz Wpr.

Wielkie ilości

I-a kamiennej soli do potraw luźno i miechach i soli dla przemysłu i bydlejącej ma tanio do oddania

Paul Adler, Hamburg,
 Telefon 4, 5431 i 5432.

Brosig'a Mentholin

Puszki po 10 fen., 18 fen., i 30 fen. na zakup. (678)

Puder usuw. tłuszcz 1/2 pud. mk. 0,70 zakup. w włosach 1/2 pud. mk. 1,10 "

SINOL - Krem 1 tuba mk. 0,30 "

Plask. otrąbki mi-mała puszk. mk. 0,35 " gdałowe duża puszka mk. 1,10 "

Prosz. do mycia głowy 1 paczka mk. 0,13 "

Otto Brosig, München 27.

Polecam bezobowiazujaco na natychmiastowe zamówienie I-a marynowane fladry bez lepków i pletwy, w 4 lit. puszkach (puszka ca. 8-8 1/2 funt.) cena za puszkę mk. 16,00 złąd. Puszka na próbę za nadesłaniem pieniędzy albo za zaliczką. Dalej małą ilość solonych fladrów bez lepków i pletwy.

Franz Heydror, Cuxhaven.
 Dorotheenstrasse 10. (714)

Krew, każdą ilość kupuje stale

die Kriegsaussschuss-Schmelze

H. Hörlterling & Reinke, Stettin 9.

Eiermann'a tablety do marynowania

Milion razy doświadczony środek do marynowania soku owocowego, owocu, marmelady i marynatów.

Friedr. Eiermann, Nahrungmittel-Fabrik, Pforzheim. (690)

Niemiecki namiast tytoniu ca. 100 gr. zaw. Paczka pocztowa na próbę z 40 paczk., cena sprzed. 80 fen. za paczkę mk. 24,- franko.

Najlepszy namiast tytoniu ca. 100 gr. zaw. Paczka pocztowa na próbę z 50 paczk. cena sprzedaży 1,00 mk., za paczkę mk. 33,50 franko.

Menkow Shägschnitt ca. 80 gr. zaw. Paczka pocztowa na próbę z 100 paczk. mk. 70,- z Wrocławia. (664)

Wypróbowanie prowadzi do stałego odbioru.
Richard Prenzlau, Breslau 3, Freiburgerstr. 38.

Mam jeszcze do oddania kilka

maszyn (Kompromiermaschinen)

do tłoczenia kapsulek do zup i bulionu. Największa działalność. — Medycynowe tablety, wogóle wszelkie gatunki tabletek wyrabiam za przysyłką surowców za najtańszym policzeniem. (629)

Paul Strieter, Chemnitz, Turnstrasse 40.

Speyalność Marka „Burglöwen“

są powszechnie lubione i zaprowadzone! Polecamy w znakomitej, bez nagannej jakości:

II. Proszek do pieczenia w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 7,25.	II. Salielowy proszek w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 7,25
II. Vanilin proszek do pieczenia w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 15,00.	II. Proszek do piecz. paczków w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 9,25.

Przy 3 kartonach franko, przy 10 kartonach 25 Pf. taniej. Przy większym odbiorze i hurtownicy extraoferty!

Fr. Grimmelmann & Co., Braunschweig.

Największym podbojem w tem czasie

są moje ulubione z słodyczami i ślicznymi podarkami napelnione

tytki szczęścia.

Każda tytka zawiera

wartościowe poświadc.

300 sztuk mk. 20.-, 1000 sztuk mk. 65.-.

Plakaty sprzedaży dołączam do każdej wysyłki. Zastępców poszukuje się. (653)

Albert Lux, Zwickau, Sa.
 Postscheckkonto Leipzig 31416.

Całkowite windy do pzezaln

z kurbą bezpieczną, unoszące ca 40 centn., sprzedaj. Warenabteilung Nordb. Handels- u. Gewerbank Nürnberg.

Szukam kupna

świeco paraffinowych lub sterczynowych, także tabaki do żucia (czyli: Kautabak) i cygar za cenę przystępną. Zgłoszenia przyjmuje Kolonialista i Drogi-sta, Poznań, W. 6. pod nr. 702.

Kostki zastępcze na rosół

najlepsza jakość, odpowiadające rozporządzen. rządowemu, dostarcza wartościowo urzędowi i odsprzedającym, z fabryki w Hamburgu (700)

John Heiner. Haussohild & Co. Hamburg I.

Pęcherze wołowe, wieprzowe i cielęce

kupuje stale (693)

Josef Grompe, Darmhandl., Leinefeldo.

Dobry papier pergamentowy

wielkość arkuszy 50/75 cm. 145 arkuszy wysyła na próbę za mk. 20,75 franko. (707)

JOH. HASSEL, Dühren (Rheinland).